

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2 — 4 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 6, w niedzielę i święta od 12 — 1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnoszeniem 360000 mk., z przesyłką pocztową 400000 mk., za granicą 650000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 18000 mk. CENA OGŁOSZEN: za wiersz milimetr przed tekstem 15000 mk. w tekście 20000 mk., za tekstem 6000 mk. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Pocz. Kasie Oszcz. № 80187.

Oddział „DEMAT” sprzedaje:

Wozy i ich części, wózki, jaszce artyleryjskie, sanie, puszki blaszane, beczki żelazne i drewniane, pompy, miechy kowalskie, motory spalinowe, paleniska, rezerwoary, prasy do siłosa, drut gładki, części dynamomaszyn, wały korbowe, tokarnie, drzwiczki do pieców blaszanych, motocykle i samochody

w Warszawie, ul. Królewska 23.

Urządzenie fabryki sztucznego lodu, urządzenie łaźni, urządzenie gorzelni, barak drewniany, szaber, wapno, młocarnia, kapuściarki, prasy do siłosa, motor samochodowy, maszyny do pisania, kuźnie polowe, piły cyrkularki, dynamomaszynę

w Pińsku, ul. Kościuszki 12.

Szczegóły patrz: „Demobil” Zeszyt Nr. 72-gi.

Termin składania ofert dnia 7 listopada 1923 r.

Nowa faza sprawy odszkodowań.

LONDYN, 27.X. (Pat.) „Daily Telegraph” podaje, że Poincaré poczynił w sprawie projektu konferencji rzeczoznawców następujące zastrzeżenia: 1) komitet rzeczoznawców będzie zamianowany przez komisję odszkodowań. Przedstawiciele państw neutralnych, którzy brali udział w pracach komitetu Morgana nie będą dopuszczeni do tej konferencji, jako równouprawnieni członkowie, będą mogli tylko wyrazić opinię. 2) Komitet rzeczoznawców podejmie pracę dopiero gdy sprzymierzeni zgodnie uznają, że bierny opór zupełnie został zakończony. 3) Komitet nie będzie upoważniony do zmian sum określonych w ultimatum londyńskim. 4) Bądanie zdolności płatniczej Niemiec i źródeł na cele spłat odszkodowawczych nie może doprowadzić do zmniejszenia udziału Francji w odszkodowaniach. Komitet nie będzie się

zajmował zagadnieniami finansowymi Niemiec i reformą waluty niemieckiej.

RZYM, 27.X. (Pat.) Agencja „Stefani” donosi, że rząd włoski udzielił przychylniej odpowiedzi na propozycję angielską zwołania międzynarodowej konferencji i proponuje wysłanie wspólnego zaproszenia do Stanów Zjednoczonych.

BRUKSELA, 28.X. (Pat.) Rząd belgijski zawiadomił, iż zgadza się na projekt poddania zbadaniu sytuacji ekonomicznej Niemiec komitetowi rzeczoznawców, mianowanemu przez komisję odszkodowań.

BERLIN, 27.X. (Pat.) Prasa niemiecka żywo omawia przyjęcie projektu zwołania konferencji rzeczoznawców przez Poincarégo. „Vorwärts” zauważa, że odtąd otwiera się możliwość należytego rozwiązania zagadnienia odszkodowań.

Rozkład Niemiec.

BERLIN, 29.X. (A.W.) W konflikcie między Rzeszą a Bawarią nie nastąpiły zmiany na lepsze, przeciwnie, sytuacja raczej pogorszyła się. W odpowiedzi na wczorajsze oświadczenie Kahra biuro Wolffa ogłasza półurzędowy komunikat, w którym wystąpienie Kahra nazwane jest nierozważnym i wyzywającym. Ze swej strony Kahr oświadczył, że niewdając się w polemikę prasową z rządem Rzeszy nie myśli stosować się do jakiegokolwiek rad, zalecających mu takie a nie inne korzystanie z pełnomocnictw. Prasa rządowa nazwa enuncjuje Kahra bezprzykładną czelnością.

MONACHJUM, 28.X. (Pat.) Bawarska partja ludowa odbyła wczoraj doroczne zgromadzenie, które aprobowało stanowisko rządu bawarskiego i stanowisko Kahra oraz taktykę kierownictwa partji, w szczególności w sprawie gen. Lossowa. Przyjęto rezolucję, wyrażającą rządowi bawarskiemu wogóle, a w szczególności bawarskiemu premierowi podziękę oraz pełne zaufanie.

BERLIN, 27.X. (Pat.) Rząd Rzeszy wydał oficjalne zawiadomienie, w którym przeciwstawia się jaknajenergiczniej oświadczeniu Kahra, głoszącemu iż z obecnym rządem Rzeszy nie będzie on mógł nigdy rokować.

BERLIN, 28.X. (Pat.) Wobec tego, że komunistyczni członkowie rządu saskiego w odezwie, wystosowanej do ludności Saksonji, nawołują do oporu wobec władz rządowych Rzeszy, Stressemann wezwał premiera Zeugnera, aby spowodował ustąpienie obec-

nego gabinetu saskiego, gdyż rząd Rzeszy nie może go uznać za rząd krajowy. Oświadczenie to mające formę ultimatum wywołało w Dreźnie olbrzymie wrażenie. Sytuacja jest niezwykle poważna.

DUSSELDORF, 28.X. W całym szeregu miast Zagłębia Ruhry miały miejsce zaburzenia. Bezrobotni dokonywali pldrowań. Policja interwenjowała kilkakrotnie. Są zabici i ranni.

BERLIN, 29.X. PAT. Prezydent Rzeszy wydał rozporządzenie, upoważniające kanclerza do złożenia z urzędu rządu saskiego i w razie potrzeby innych władz saskich. Kanclerz wysła natychmiast do Saksonji generalnego komisarza.

DREZNO, 29.X. PAT. Saska kancelarja państwa donosi, że rząd saski odrzuca stanowczo żądania kanclerza, wzywające rząd do ustąpienia. Rząd saski nie widzi powodu do ustąpienia, zaś z punktu widzenia prawnego jedynie sejm saski posiada prawo odwołania rządu. Rząd saski przedstawi odpowiednie wnioski sejmowi saskiemu.

WIENIEN, 29.X. PAT. „Sonn- und Montagszeitung” donosi, iż w Saksonji dochodzi codziennie do starć między drużynami proletariackimi a Reichswehry. W kilku wypadkach oddziały Reichswehry przeszły na stronę komunistów. General Müller zażądał posiłków z Berlina.

BERLIN, 29.X. PAT. Pisma donoszą, że rząd Rzeszy ma przedłożyć rządowi bawarskiemu notę, wzywającą do przywrócenia w Bawarii stosunków konstytucyjnych.

Republika Nadreńska.

PARYŻ, 27.X. (Pat.) „Journal” donosi, że ukonstytuował się tymczasowy rząd nadreński w składzie następującym: kierownictwo z tytułem komisarza wykonawczego Matthes, minister spraw zagranicznych i minister handlu—Mettzen, skarbu—Wolterhoff, minister spraw wewnętrznych—Liebing, minister oświaty i wyznań religijnych—Kremer, komunikacja—Müller, sądownictwo—Kleber, rolnictwo i aprowizacja—Simon.

BERLIN, 27.X. (Pat.) Dzienniki donoszą, że rząd Rzeszy zaprotestował u sprzymierzonych z powodu zajęć w Akwizgranie, Bonn i Patynacie. Protest opiera rząd Rzeszy na art. 5 konwencji reń-

skiej, według której zarząd cywilny i opieka nad bezpieczeństwem publicznym powinna być w rękach niemieckich.

BERLIN, 20.X. (A.W.) Minister Finansów Rządu Republiki Nadreńskiej Wolterhoff udzielił wywiadu prasie, określając najważniejsze zasady projektów finansowych w Nadrenji jak następuje: Rząd Nadreński tworzy nową walutę. Jednostką jej będzie frank, którego wartość będzie równała frankowi francuskiemu. Narazie zamierzona jest emisja jednego miljarda franków reńskich. Pokrycie waluty reńskiej stanowią asygnacje skarbowe, gwarantowane przez własność ziemską w postaci hipotek na

NADESZŁY

kroje bibułkowe

do żurnalu mód

„Kroje wytworne i praktyczne”.

Zamówienia przyjmują wszystkie księgarnie.

SPRZEDAŻ:

Polskie Towarzystwo „Ruch” ksiąg kol.

ODDZIAŁ W WILNIE: BISKUPIA 12.

nieruchomości. Reszta sum dostarczona zostanie przez prywatne konsorejum, które w zastaw otrzyma hipoteki na kolejach w Nadrenji, pozostające pod administracją władz okupacyjnych.

Sejm i Rząd.

Nowi ministrowie obejmują urządowanie.

W poniedziałek rano Minister Dmowski objął urządowanie w M. S. Z. Ministrowi przedstawili się Dyrektorowie Departamentów i Naczelnicy Wydziałów. Żadne przemówienie nie zostało wygłoszone.

Ministrowie Chłapowski i Grabski objęli w poniedziałek urządowanie w swych resortach. Również rozpoczął o godz. 12 urzędowanie min. Korfanty, który przybył w godzinach rannych z Katowic.

Min. Dmowski u Prezydenta.

WARSZAWA, 29.X. (Pat.) Dziś przyjął Pan Prezydent Rzeczypospolitej na dłuższym posłuchaniu prywatnym ministra spraw zagranicznych p. Romana Dmowskiego. Rozmowa dotyczyła całokształtu stosunków międzynarodowych.

Oszczędność w Min. Spraw Zagr.

WARSZAWA, 27.X. (Pat.) Minister skarbu skreślił z budżetu ministerstwa spraw zagranicznych sumę 17 i pół miliona złotych polskich, sumę dwa i pół miliona złotych. Wobec tego z rozporządzenia ministra Seydy budżety placówek zagranicznych i centrali zostały jeszcze zrewidowane. W rezultacie oszczędność wynosi 2.180 tysięcy złotych.

Powołania na ćwiczenia.

WARSZAWA, 29.X. (A.W.) W niedzielę na ulicach miasta rozlepieno obwieszczenie Dowództwa Warszawskiego Okręgu o powołaniu na 13 dniowe ćwiczenia pracowników kolei państwowych węzła Warszawskiego roczników 1883—1900.

Przestarzałe i mylne

jest mniemanie, że dobrą kawę sporządzić można tylko z kawy ziarnistej; pr. ociewnie naprawdę dobry, posilny, smaczny napój osiągnąć można tylko przez dodanie pierwszorzędnej domieszki do kawy. Za taką uchodzi dawno wypróbowana „Prawdziwa Francka”. Dlatego znawcy używają od wielu dziesiątek lat tylko wyrobów z mylnkiem firmy: Henryka Francka Synowie.

SZKOŁA DRAMATYCZNA

IMIENIA

ST. WYSPIAŃSKIEGO

Otwarcie 30 b. m.

Zapisy do 15 listopada w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5—6 w. w lokalu Zw. Młodzieży z. Wileńskiej (Ludwisarska 7).

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI

MLECZARSKICH

i JAJCZARSKICH

ODDZIAŁ W WILNIE

POLECA:

masło, sery, jaja.

Biuro i sprzedaż hurtowa:

ul. Końska 13.

Sprzedaż detaliczna:

ul. Wielka 70.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Zaprzysiężenie ministrów.

Dziś o godz. 12 w południe odbędzie się zaprzysiężenie nowo mianowanych ministrów.

Pełnomocnictwa dla ministra spr. wewn.

Jak się dowiadujemy Rada Ministrów uchwaliła szerokie pełnomocnictwa dla ministra spr. wewn. w sprawach związanych z likwidacją strejku oraz utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa w Warszawie i całym państwie.

P. Skulski ministrem robót publicznych?

W sejmowych kołach lewicowych rozeszła się dziś pogłoska, że w dniach najbliższych nastąpi nominacja b. premjera p. Leopolda Skulskiego na stanowisko ministra robót publ. w miejsce dotychczasowego p. Łopuszańskiego.

Tymczasowa rada spóżywców.

W pierwszych dniach listopada odbędzie się posiedzenie komisji ogólnej i przemysłowej Tymczasowej Rady spóżywców. Na posiedzeniu komisji ogólnej były omawiane sprawy dotyczące zwalczania drożyzny, a na przemysłowej sprawy kalkulacji cen węgla, cukru, zboża, mąki t. d.

Ruch strajkowy słabnie.

WARSZAWA, 29.X. (A.W.) Sytuacja strajkowa znacznie się polepszyła zarówno w Warszawie jak i Łodzi. Również powrócili do pracy pracownicy warsztatów kolejowych i parowozowni w Skiernowicach. Ruch towarowy podjęty w znacznej mierze. W pozostałych ośrodkach kolejowych sytuacja bez zmiany, spodziewane jest jednak rychłe zlikwidowanie strajku.

WARSZAWA, 29.X. (A.W.) Strajk maszynistów kolejowych ulega powoli zlikwidowaniu. W całym szeregu parowozowni maszyniści dobrowolnie powracają do pracy. Stało się tak w Łodzi, Skiernowicach, częściowo w Częstochowie w okręgu Dyrekcji Radomskiej, w okręgu dyrekcji Lwowskiej, gdzie maszyniści powrócili do pracy w samym Lwowie i

częściowo w Stryju, oraz w okręgu Dyr. Katowickiej.

LWÓW, 29.X. (Pat.) Wczoraj drużyny konduktorskie w Stryju zaprzestały strejku. W ostatniej dobie ruch osobowy dyrekcji lwowskiej był silniejszy, lotne komisje wojskowe ukończą niebawem urzędowanie, poczem zostanie podjęty ruch normalny.

LWÓW, 29.X. (Pat.) „Słowo Polskie” donosi, że zarząd okręgowy związku pracowników pocztowych powziął uchwałę, postanawiając po raz ostatni zwrócić się do ogółu kolegów pocztowych okręgu lwowskiego z wezwaniem do spokoju i nieprzerwywania strajku.

ZAKŁAD POŁOŻNICZY

D-ra Med. Bujalskiego

Wielka Pohulanka d. Nr. 31.

Ustalenie rządów większości polskiej.

Wbrew rozpuszczanym przez czynniki opozycyjne tendencyjnym pogłoskom o zachwianiu się rządu opartego na polskiej większości parlamentarnej i o rychłym rozpadnięciu się tej większości, dzień sobotni przyniósł wiadomość doniosłą stwierdzającą, że zapoczątkowana w czerwcu roku bieżącego naprawa stosunków politycznych i gospodarczych w Polsce nie ulegnie nawet chwilowej przerwie.

Zamiast przepowiadanego przez opozycję przesilenia, mamy rekonstrukcję, która jest wynikiem coraz bardziej ścisłego zespolenia grup większości rządzącej.

Nazwiska osób, które dzięki rekonstrukcji weszły do gabinetu, dają zupełną gwarancję, że zarówno wewnątrz kraju, jak i na forum międzynarodowym rząd będzie się cieszył jaknajwiększym uznaniem.

Z osób tych na pierwszym miejscu należy wymienić Romana Dmowskiego, który wszedł do gabinetu w charakterze Ministra Spraw Zagranicznych.

Dotychczasowa trzydziestoletnia praca polityczna Dmowskiego wysunęła go na stanowisko jednego z największych przywódców narodu. W początkach swej pracy wspólnie z Janem Popławskim i Zygmuntem Balickim kładzie podstawy ideologii nacjonalizmu polskiego, walczy z popowstaniową ugodą, budzi w narodzie wolę do niepodległego bytu. Dzięki ziarcom przez tych ludzi rzuconym szerzy się w Polsce myśl narodowa i ogarniając coraz szersze sfery doprowadza do tego stanu umysłów, który pozwolił narodowi w latach powojennych obronić się przed szalejącym na wschodzie i na zachodzie zamętem i być odpornym na zarazki walki klasowej obficie do kraju zanoszone i przez ludzi o obecnej duchowo kulturze w kraju podsycane.

Późniejszy czynny udział Dmowskiego w polityce międzynarodowej sprawił, że Polska na kongresie wersalskim stanęła jako strona zwycięska, przez co od razu w świecie międzynarodowym zdobyła stanowisko pomyslnie.

W ciągu swej pracy dyplomatycznej potrafił Dmowski nawiązać stosunki z najwybitniejszymi mężami stanu wielkich mocarstw i zająć wśród nich stanowisko odpowiadające jego wysokim zaletom.

Dzisiaj kiedy ten o wszechświatowym uznaniu mąż stanu obejmuje ster polityki zagranicznej Polski, można mieć pewność, że Polska w rodzinie państw europejskich nie będzie odgrywała roli Kopeiuszka, że wreszcie słuszne prawa Polski do stanowiska mocarstwa będą uznane. Ogólna linia naszej polityki zagranicznej, której kamieniem węgielnym, założonym przez Dmowskiego, jest przymierze z Francją, będzie niewątpliwie nadal w jeszcze większą wyrazistością kontynuowana.

Tekę oświaty i wyznań objął po ustępującym prof. St. Głębickim prof. Stanisław Grabski, wybitny uczyony. P. St. Grabski jest politykiem z tego samego obozu, co i p. Głębicki więc i w tym zakresie nie jest możliwa jakakolwiek zmiana.

Duże znaczenie polityczne ma wstąpienie do rządu p. Alfreda Chłapowskiego członka klubu Narodowo Chrześcijańskiego.

Jak wiadomo dotychczas klub ten, aczkolwiek w głosowaniach popierał rząd obecny, to jednak formalnie w skład większości rządzącej nie wchodził i czynnego udziału w gabinecie nie brał.

Było to niewątpliwie słabą stroną dotychczasowej większości, która też często opozycja wytykała.

Wstąpienie przedstawiciela klubu Chrześcijańsko-Narodowego w skład gabinetu oznacza zerwanie klubu z dotychczasową niewyraźną polityką i ostateczne zespolenie z klubami większości rządzącej.

Rozszerza to podstawy parlamentarne obecnego rządu i daje jeszcze większą niż dotychczas gwarancję trwałości.

czyną dotychczasowego nieokreślonego stanowiska klubu Chrz. Nar. do większości rządzącej była różnica poglądów na sprawy polityki agrarnej. Klub Chrześcijańsko-Narodowy składa się w znacznej mierze z przedstawicieli większej własności rolnej, to też zrozumiałe były pewne różnice z rządem na którego czele stoi przedstawiciel stronnictwa, które jako pierwszy postulat wysuwało reformę rolną.

Jak widać z tego, że przedstawiciel klubu ziemiańskiego objął tekę rolnictwa, różnice zdań zostały niewątpliwie uzgodnione. Podnieść należy z uznaniem obywatelskie stanowisko ziemian poznających, zasiadających w klubie Chrz. Nar., którzy w chwili dla państwa decydującej potrafili stanąć ponad egoizmem klasowym i w interesie jedności porozumieć się w sprawie najbardziej żywo ich interesy dotykającej. Na innym niestety stanowisku stoją ludzie tej sfery w naszej dzielnicy. Organ tutejszego wielkiego ziemianstwa „Słowo” uważał za stosowne, aby klub Chrz. Nar. korzystając ze swej roli języczka i wagi obalił rząd obecny, a nawet dążył do rozwiązania Sejmu.

Wbrew jednak tym radom dobrze pojęta troska o interes państwa zwyciężyła i w jednym gabinecie obok polskiego chłopca zasiadł polski ziemianin aby wspólnie ratować Państwo od upadku.

Stanowisko wice-przewodnicy Rady Ministrów objął przywódca Chrześcijańskiej Demokracji Wojciech Korfański. Kładzie to kres bałamutnym tendencyjnie rozpuszczanym pogłoskom o rzekomych tarcach pomiędzy Chrześcijańską Demokracją a innymi stronnictwami większości.

Najważniejsza w obecnej dobie sanacji stosunków gospodarczych teka skarbu pozostaje wbrew dążeniom niektórych grup społecznych nadal w ręku min. Kucharskiego.

Program ministra Kucharskiego wymaga dużych ofiar ze strony społeczeństwa, szczególnie zaś ze strony sfer posiadających, nie więc dziwnego, że najbardziej zainteresowani starali się ministra skarbu obalić. Dzielnie im w tem sekundowała prasa lewicowa z niepokojem patrząca na rozwój akcji sanacyjnej.

Słusznie jednak zapanował w końcu pogląd, że programu skarbowego już zmieniać nie można. Obecna rekonstrukcja jeszcze bardziej utrwaliła stanowisko ministra Kucharskiego.

Reasumując, stwierdzić należy, że obecna rekonstrukcja gabinetu jest faktem historycznym w dziejach uzdrowienia zabagnionych przez czteroletnie rządy lewicy stosunków w Polsce.

Rząd po odnowieniu stał się jeszcze silniejszym, oparł się o rozszerzoną podstawę i stał się wewnętrznie jeszcze bardziej spójnym.

Z tem większą pewnością rąród może spoglądać w przyszłość.

Niewątpliwie, odnowiony rząd na swojej drodze spotka liczne trudności. Siły walczące przeciwko uzdrowieniu Polski z tem większą energią będą stawiały przeszkody, im bliższym będzie pomyslny koniec wysiłków rządu i narodu. Nie należy się więc spodziewać natychmiastowej zmiany stosunków. W rządzie niema cudotwórców, są tylko ludzie pracy, którzy tylko przy pomocy społeczeństwa potrafią krok za krokiem iść w kierunku naprawy.

Że rząd obecny jest do tego dzieła zdolny niema wątpliwości, świadczy o tem chociażby tendencja do zniżki walut obcych, która zapanowała natychmiast po ukazaniu się pogłosek o rekonstrukcji.

Oby tylko społeczeństwo było zdolnym do współdziałania z rządem, oby potrafiło ponieść te ofiary, które dla wspólnego dobra narodu będą konieczne!

S. Kodź.

Dla cierpiących na zatwardzenie. Powszechnie znane ze swej skuteczności pigułki francuskie Cascarine Leprinc...

Dzień polityczny.

Stosunki polsko-rosyjskie.

W niedzielę wice minister Spraw Zagranicznych p. Marjan Seyda przyjął p. Koppa członka Narkomindietu, któremu towarzyszył poseł Oboleński. Po przeszło godzinnej konferencji stwierdzono z obu stron zdecydowanie pokojowe tendencje obu państw. Rozmowa dotyczyła spraw związanych z wykonywaniem Traktatu Ryskiego. Dalsze szczegóły tych spraw zostaną omówione pomiędzy p. Kopem a przybyłym z Moskwy posłem polskim p. Knollem.

Wpłaty na poczet podatku majątkowego.

Rząd uzyskał od przemysłowców węglowych na Górnym Śląsku 50 milionów franków w złocie na poczet podatku majątkowego, z tej sumy 25 milionów w gotówce, resztę w wekslach. Ponadto przemysłowcy węglowi zdecydowali się wpłacać podatek majątkowy nie w markach, a w naturze, t. j. w węglu, którym rząd będzie odpowiednio dysponował.

Międzynarodowa konferencja pracy.

Na plenarnem posiedzeniu międzynarodowej konferencji pracy zabrał głos delegat polski ks. Wojcieki, podkreślając, że jeszcze w ubiegłym miesiącu obie Izby polskie ratyfikowały szereg międzynarodowych konwencji pracy, przyczem dodał, że przepisy zawarte w konwencjach stosowane są już w Polsce. Społeczne prawodawstwo polskie idzie nawet dalej niż tego wymagają konwencje genewskie lub waszyngtońskie. Powyższe przemówienie wywarło jaknajlepsze wrażenie na zebranych.

Zmiany w administracji kresowej.

„Gazeta Warszawska” sygnalizuje bliską dymisję wojewody polskiego p. Downarowicza.

Orędzie Massaryka.

Z okazji pięćdziesiąt lat istnienia republiki prezydent Massaryk wydał orędzie do narodu, w którym na wstępie wyraził zadowolenie z wyników podróży do Paryża i Londynu. Sprawa odszkodowań żywo interesuje Czechosłowację, gdyż Niemcy zrujnowane będą stanowią niebezpieczeństwo dla wszechstich. Czechosłowacja zjednoczona z Wielką Ententą wzmożni węzły przyjaźni z Jugosławją i Rumunją. Stosunki z Polską są dobre, bezwzględnie staną się przyjazne. Państwo Czechosłowackie winno dążyć do zapewnienia praw wszystkim obywatelom. Prezydent zainicjował politykę słowiańską, która będzie kontynuowana.

Uroczystość faszystowska.

Przebieg wielkiej uroczystości faszystowskiej był imponujący. Brało w niej udział kilkadziesiąt tysięcy osób. Po Mszy polowej Mussolini dokonał rewii i wygłosił mowę do dziesięciu tysięcy „czarnych koszul”. Ustęp mowy tłumaczył, iż faszyzm stał się zwycięstwem narodem a nie partycją, został przyjęty entuzjastycznie. Po południu odbył się pochód syndykatów i organizacji faszystowskich trwający trzy godziny z udziałem 150 tysięcy osób.

Życie ekonomiczne.

G I E E D A.

Wilno, dnia 29 października 1923 r.

Złote ruble 1.100 000—1.080 000.

8% Państwowa Pożyczka Złota 127.000—125.000.

Akceje Wileńsk. Pryw. Banku Ziemi 2.400.000

WARSZAWA 29.X. (A. W.) Warszawa giełda urzędowa z 29.X. Dolar 1.650.000—1.640 000, Funt 7.200.000. Przekazy: New York 1.650.000—1.640.000, Berlin 0.00001, Londyn 7.423.000—7.395.500, Paryż 98.500, Wiedeń 23.25, Praga 48.550—47.500, Włochy 75.554—75.750, Belgia 84.584, Szwajcaria 300.000—285.000, Złoty frank 318.000. 8% pożyczka złota 122.500—135.000—132.500. Bony złote 207.000—225.000—215.000. Ten-



BERLIN. 29.X. (A. W.) Berlińska giełda urzędowa. New York 64888000000, Londyn 289275000000 291725000000, Paryż 37771000000 Wiedeń 908 000.000, Praga 1895000000, Włochy 2918000000, Belgia 3.232 000.000, Szwajcaria 1.157.100.000. Tendencja moena.

GDAŃSK. 29.X. (A. W.) Gdańska giełda urzędowa z 29 X. Marka polska 3 540—3.559 guldenów za milion mk. polskich. Przekazy: Warszawa 2 793—2.807 guld. za 1 milj. mk. polsk.

Sztandar amarantowy.

Jasny kolor amarantowy, którym na mojej mapce etnograficznej oznaczone są gminy polskokatolickie, barwiąc jednym kolorem cztery powiaty (wileński, oszmiański, święciański i brasławski) mętnieje u granic powiatów wilejskiego i dziśnieńskiego i już zmacony spływa przez powiat dunilowski ku samej granicy, pozostawiając na południu i północy dwie wyspy szare, tym bowiem kolorem oznaczono na mapce gminy prawosławne. Jedną z nich większa składa się z 10 gmin powiatu wilejskiego i rozciąga jest na dwoje amarantową strugą, ludności polsko-katolickiej, która wypływa z powiatu dunilowskiego i poprzez gminy Krzywica, Kościeniewską, Rzeczkowską, Kraśnińską i Girdecką sięga granicy, ginąc za nią gdzieś tam w kierunku na Mińsk. Fala spłowiatego amarantu od Brasławia i Święciańskich powiatów, opierając się o wyspę z 7 gmin, tworzącą widła, wparte dwoma końcami w granicę rosyjską i obejmujące sobą gminę Prozerocką.

Wygląda to tak, jak gdyby fala z zachodu, nacierając to cofając się wyrzeźbiła amarantowe zatoki i szare półwyspy, przyczem w amarantowych zatokach szare mielizny wyrastały w wyspy, a półwyspy drobny się na szare wyspki i mielizny.

W taki sposób powiat dunilowski jest cypłem polskim, poszarpanym przez ciężkie koleje losu, jakim podlegała Rzeczpospolita. Jeden jedyny „białorusin” (katolik) w gminie wilkołackiej, jakiego widzimy w wykazie narodowościowym tej gminy — to dowód, że trzymaliśmy się tu mocno. Dwudziestu białorusinów (katolików) i 740 rosjan w gminie Łuckiej na 1782 polaków, 1095 rosjan i 340 białorusinów (prawosławnych) na 6019 polaków w gminie Łuczajskiej — to są drobne szczyby; 85% białorusinów w gminie Tułłowickiej i 79% w Postawskiej — to już ślady tej roboty, która sprawiła, że w całym tym powiecie jest nas polaków tylko 45%.

Jedyną instytucją społeczną w powiecie jest sejmik, na nim też spoczywa cały ciężar odpowiedzialności za dalsze losy tej ocalonej od zagłady 45 procentowej polskości powiatu. Piętnaście urzędów gminnych i sto dwadzieścia szkół polskich jest to sieć placówek polskich, pieczę nad którymi winien mieć sejmik. Otóż rady gminne, za wyjątkiem paru, o których napiszemy innym razem, wkroczyły już na tory realnej pracy. Ludność chętnie posyła dzieci do szkół i cały szereg wsi prawosławnych żąda utworzenia nowych szkół; że jednak brak jest nauczycieli, gminy wysłały własnym kosztem kilku stypendystów do seminarjów nauczycielskich, za którymi podażyło kilkunastu synów gospodarskich na własny

inspektora gminnego Wydziału powiatowego. Szkoły zostały przez gminy zaopatrzone w sprzęt szkolny i zarzuciły tylko można Wydziałowi, że niedość intensywnie prowadzi akcję oświaty pozaszkolnej (biblioteczki, kursa, instruktorzy oświatowi), gdyby nie ta burza, jaka rozpełtała się nad Wydziałem powiatowym za to, że na zbyt szeroką skalę jakoby prowadzi swą pracę.

Rzecz się ma tak, że Wydział Powiatowy uruchomiony na wiosnę roku bieżącego zebrał garstkę ludzi dobrej woli, nie tyle urzędników co działaczy społecznych, z których jedni zabrali się do budowy domu dla Wydziału, remontu mostu i budynków szkolnych, inni do uruchomienia przychodni lekarskiej, urządzenia w opuszczonym przez właścicieli majątku i t. d. Nie chodzi o to, co się tam buduje, lecz ważnym jest to, że po całym powiecie w rozgwarze mowy polskiej czuć tętno akcentów twórczych, zdrowych i mocnych. Im więcej ludzi ma możliwość coś stwarzać, pracować samodzielnie, im więcej po różnych placówkach związanych w jedną całość (czy będą to przychodnie weterynaryjne, czy sklepy współdzielcze — mniejsza o to) tem silniej zakorzenia się tu polskość, tem zdrowiej łśni amarant na mojej mapce.

I oto nad sejmikiem zawisły czarne chmury. — Dość było chwilowego zawieszenia wypłat z powodu przez wszystkie sejmiki przeżywanego kryzysu, by narzucił się na Wydział wszyscy przedstawiciele skwaśniałych tetryków i sobiepanów, doradzając rozpędzenie pracowników Wydziału na cztery wiatry i zaprzestanie wszelkich robót. Zażądano zwolnienia sejmiku. Już jedni zacierali ręce, że miejsce sejmiku zajmą białoruskie koperatywy, drudzy, że nie trzeba będzie płacić tych wstrętnych podatków, gdy sejmik zrobił wszystkim niespodziankę: kazał Wydziałowi prowadzić roboty w dalszym ciągu i uchwalił na ten cel nowe podatki, przeznaczając dla zlikwidowania kryzysu na sprzedaż kilka kłoców drzewa.

Jest to taki sobie drobny epizod i nie pisalym o nim tak obszernie, gdyby nie to, że ataki sfer nieprzychylnych samorządom trwają w dalszym ciągu. W sieć intryg wciągnane są nieraz sfery, które jednym skinieniem ręki mogą obalić całą z takim trudem wznoszoną budowlę i to czego nie dokazali obcy, ułatwić mogą swoi. Pamiętajmy, że nie jeden powiat dunilowski posiada 500 katolików, którzy przestali uważać się za polaków i pamiętajmy o tem, że jedyną instytucją społeczną, która tymczasem stoi jako-tako pod względem finansowym są sejmiki. Po ich obaleniu, pozostaną nam tylko ogonki przy dowodach osobistych, plebanje obsadzone przez ludzi obcych.

Spoglądając na tę swoją mapkę i zdaje mi się, że ten stary amarantowy sztandar, postrzępiony w tylu bitwach. Tak, to nasz sztandar samorządowy, musimy go obronić przed tymi, którzy nie widzą nic więcej w naszej robocie, jak łatanie dziur w mostach i ściąganie na ten cel „niepomiernych” podatków.

Z PROWINCJI.

OSZMIANA.

W tych dniach w Oszmianie powstało Towarzystwo Przyjaciół Gimnazjum Oszmiańskiego, którego celem jest zebranie kilku setek milionów marek, aby za te pieniądze zaspokoić wszystkie materialne potrzeby miejscowego gimnazjum im. Sniadeckiego. O ile bowiem do czerwca 1924 r. nie zostaną odremontowane 3 sale dodatkowe, nastąpi konieczność likwidacji I i II klasy. Skład Zarządu Towarzystwa jest następujący: prezes B. Łokuciewski, ks. H. Harasimowicz, J. Chaszowska, A. Butkiewicz (sekretarz), A. Aberawicz, A. Lenartowicz, B. Masalski. Zarząd ten wydał gorącą odezwę do społeczeństwa pow. Oszmiańskiego, w którym nawołuje do zapisywania się w poczet członków. Składki wynoszą dla członków rzeczywistych 200 000 m. rocznie, dla członków dożywcich

Wiadomości bieżące.

Sprawy kościelne.

Starania o zwrot świątyni. Mieszkańcy miejscowości Wiesiołusza powiatu duniłowickiego, wyznania rzym.-katolickiego, zwrócili się do Delegatury Rządu z prośbą o oddanie do ich użytku kościoła po-unickiego w wymienionej miejscowości. Jak się dowiadujemy, staraniom tym władze nasze nie będą mogły uczynić zadość, gdyż prawo nie przewiduje zwrotu katolikom świątyni wyznania greckokatolickiego. Równocześnie niemal ludność prawosławna miejscowości Kraśne tegoż powiatu, za pośrednictwem senatora Bohdanowicza rozpoczęła starania o oddanie jej z powrotem cerkiewki, rewindykowanej w 1920 r. na rzecz kościoła katolickiego. Sprawa powyższa przesłana została do ministerstwa W. R. i O. P.

Urzędowe.

Wice-konsulat angielski w Wilnie. Poselstwo angielskie w Warszawie zawiadomiło M. S. Z., że rząd Wielkiej Brytanji zamierza utworzyć w Wilnie wice-konsulat. M. S. Z. wyraził na to zgodę i w czasie najbliższym możemy spodziewać się u nas nowej konsularnej placówki. (A. W.)

Obywatelstwo polskie osób duchownych. Delegatura Rządu wydała polecenie organom podwładnym zbadania, jak się przedstawia sprawa obywatelstwa polskiego osób duchownych wyznań katolickiego, prawosławnego i inn. na terenie województwa wileńskiego. Duchowieństwo Wileńszczyzny otrzymało specjalny kwestionariusz do wypełnienia i przesłania starostwom. Sprawa ta ma poważne znaczenie polityczne, gdyż w wielu parafiach katolickich i prawosławnych stanowiska zajmują duchowni, nie mający prawa pobytu na terenie Rzeczypospolitej, jako cudzoziemcy i w myśl odnośnej ustawy podlegają wysiedleniu. W powiecie Brastawskim, który stanowił część diecezji kowieńskiej, mamy sporą ilość księży litwinów, pochodzących z Kowieńszczyzny. Pewną część księży litwinów do innych powiatów sprowadził biskup Matulewicz z Kowna. Również za czasów Litwy Środkowej przybyło sporo prawosławnych duchownych z Rosji. Wszyscy wyżej wymienieni chcą pozostać u nas będą musieli uzyskać prawo obywatelstwa.

Z miasta.

Referat do Walki z Lichwą i Spekulacją przy Urzędzie Komisarza Rządu na m. Wilno, podaje niniejszem do wiadomości adresy sklepów spółdzielczych, sprzedających chleb po cenach znizowanych: 1. „Społem” — ul. Ad. Mickiewicza 31; 2. „Urząd. Państw.” — Jagiellońska 8; 3. „Oswobodzenie” — Trocka 3; 4. „Darbininkas” — Zawala 11; 5. „Pszczola” Nr. 1 — Stefańska 34; 6. „Zgoda” — Beliney 10; 7. „Zjednoczenie” Nr. 1 — Zawala 16; 8. „Zjednoczenie” Nr. 2 — Wileńska 25; 9. „Chrześć. Związki Zawodowe” — Sw. Jańska 3; 10. „Banga” — Sw. Jańska 21; 11. „Spółdz. Urząd. Państw.” — Sw. Jańska 13; 12. „Liga Robotnicza” — Wielka 86; 13. „Pracownik” — Wielka 96; 14. „Robotnik” — Nowogrodzka 24; 15. „Rój” — Mostowa 25; 16. „Liga Robotnicza” Nr. 2 — Kalwaryjska 27; 17. „Mrówka” — Antokolska 34; 18. „Spółdzieleca” — M. Pohulanka 12; 19. „Robotnik” Nr. 2 — Niemiecka 22; 20. „Zjednoczenie” Nr. 3 — Mickiewicza 33; 21. „Družba” — Witoldowa 26; 22. „N. Zabudowanie” — Legjonów 32

Rocznica procesu filaretów. Dnia 23 b. m. upłynęło 100 lat od chwili procesu filaretów. Ku uczczeniu tej pamiętnej rocznicy odbyło się w niedzielę staraniem Koła Polonistów U. S. B. uroczyste nabożeństwo w Bazylice, po czym ks. biskup Bandurski wygłosił podniosłe kazanie. Bazylikę zapelniała młodzież akademicka i szkolna oraz publiczność. Po nabożeństwie odbył się pochód na dziedziniec klasztoru Bazylianów, gdzie z okna dawnej celi Konrada przemówił do zebranych profesor Kolbuszewski oraz przedstawiciele młodzie akademickiej i szkolnej.

Na Skarb Narodowy. Komitet popierania Skarbu Narodowego komunikuje nam: Dn. 26 b. m. po przerwie wakacyjnej odbyło się pod przewodnictwem p. prof. S. Władczyki pierwsze posiedzenie Komitetu. Jednymyślnie uchwalono prosić znanego działacza i niestrudzonego obywatela p. Józefa Koroleca o objęcie głównego kierownictwa „Tygodnika Zbiórki” w Wilnie, którym się ma zakończyć piękna akcja budowania Skarbu Państwa, podjęta w Polsce przez Naród cały.

Bezdomni. Zarząd Domu Dz. Jezus przy ul. Subocz 16, zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich mieszkańców miasta Wilna, jako też i do Obywateli Ziemijskich o pomoc dla tej instytucji. Nie wszystkim jest znana ta instytucja i jej potrzeby. Wiadomo, że ochrony miejscowe przepełnione i dzieci głód cierpią; to też matki najbiedniejsze nie mogą umieścić dzieci w ochronach — z nędzy i głodu rzucają dzieci... na ulicę! Skąd przez pośrednictwo policji, przeprowadzone zostają do domu przrutek (jednego w Wilnie) przy ulicy Subocz 16. Nie tylko w dzień, ale i o każdej godzinie w nocy, gdy dzwonek przy furcie oznajmia przybycie najniebezpieczniejszej dziewczyny, pozbawionej nie tylko dachu, ale i serey i piersi matczynej — dom Dz. Jezus chętnie je przygarnia pod dach swój, ale z nową troską, na czem nieustannie napływające podobne ofiary nędzy i głodu — położyć, przykryć, nakarmić? Matki i ojcowie wy wiecie, co kosztuje dziś utrzymanie jednego dziecka, a tych dzieci zakład ma około dwustu. Przeto błagamy, niech każdy stanie się matką, ojcem, opiekunem Domu Dz. Jezus. Chociaż maleńka, ale stała, systematyczną ofiarę, tak w pieniądzu, jak w naturze, lub zbywających nieraz w domu ubrania i okryć, wszystko to z wdzięcznym sercem się przyjmuje. Jak wiele zawdzięcza Dom Dz. Jezus wszystkim ofiarodawcom Urzędu Państwowo-Telegraf, z Sądu Apelacyjnego i pp. kolejarzom P. Z. K., którzy z taką skwapliwością co miesiąc składają ofiary. Oby więcej znalazło się takich naśladowców, którzy by chcieli otrzeć łzy sierocę płynące z nędzy i głodu.

Sprawy miejskie.

O rozszerzenie kompetencji Komisarza Rządu. Komisarz Rządu na m. Wilno zwrócił się do P. Delegata Rządu z prośbą o przyznanie mu prawa udzielania koncesji na prowadzenie hoteli, domów zajazdowych, zajazdów, pensjonatów i t. d. Dotychczas udzielanie koncesji leżało w kompetencjach Magistratu. Motywy jakimi p. Komisarz pobierał swą prośbę wypływają z konieczności baczniejszego nadzoru nad już istniejącymi zakładami tego typu, jak również nad nowo powstającymi, często bowiem ich kierownicy lub właściciele są nieodpowiedni pod względem politycznym lub moralnym i wyrządzają przez to szkodę społeczeństwu, szerząc nierząd lub skupiając elementy zbrodnicze. (A. W.)

Zatwierdzenie taksy dorożkarskiej. Delegat Rządu zatwierdził przedstawioną przez Wydział Finansowy Magistratu m. Wilna taksę dorożkarską. Stawki taksy dorożkarskiej podaliśmy przed kilkoma dniami.

Do wiadomości abonentów elektrowni miejskiej. Wydział Elektryczny zawiadamia, że od dnia 1.XI 1923 r. użycie energii dla potrzeb mechanicznych (motory) jest surowo wzbronione od godz. 3-iej po poł. do godz. 12-iej w nocy bez żadnych wyjątków.

Niezastosowanie się do powyższego będzie surowo karane: natychmiastowym wyłączeniem bez prawa ponownego przyłączenia.

Odczyty.

Dla uczczenia 150 ej rocznicy Komisji Edukacyjnej. Dn. 26 b. m. odbył się w sali odczytowej Domu Ludowego P. M. S. na Nowym Świecie odczyt zorganizowany przez Koło Polskiej Macie-

Odczyt wygłosił słuchacz wojskowych kursów maturalnych p. Januszkiewicz Leon.

Prelegent w swym przemówieniu przedstawił zebranym zasługi Komisji Edukacyjnej.

Podkreślił ze stworzeniem takowej Polska okryła się chwałą przed całym światem, przysługując się wielce wobec własnego narodu.

Słuchacze nagrodzili p. Januszkiewicza gorącymi oklaskami.

Sprawy kolejowe.

Dzielne stanowisko kolejarzy wileńskich. Jak wiadomo kolejarze węzła wileńskiego oparli się agitacji wywrotowej. Pociągi wileńskie dochodzą regularnie do Łap, gdzie następuje zmiana brygady konduktorskiej. Onegdaj do Wilna powróciła obsługa jednego z pociągów, na którą brygada warszawska dokonała napadu za nieprzyłączenie się do strajku. Część kolejowców powróciła poturbowana, pokrwawiona i obandażowana, nie dała się jednak steroryzować wywrotowym elementom węzła warszawskiego.

Zbrodnicza agitacja. W dniu 26 bieżącego miesiąca z Białegostoku przyjechali pod pozorem służbowym do Wilna, trzech agitatorów od Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych (Z. Z. K.) i Związku Zawodowego Maszynistów (Z. Z. M.), na czele z p. Millerem, niemcem, brat którego w roku 1921 został usunięty z Kolei za udział w ruchu komunistycznym. Ci panowie udali się do miejscowych Z. Z. K. i Z. Z. M., skąd razem z dwudziestu kilkoma wichrycielami poszli na Gubernatorską do Domu Robotniczego, pseudo Polskiego, i tam odbyli wspólną naradę o przeprowadzeniu strajku. Podobno uchwalili oni przystąpić w miarę możliwości i sił do strajku ogólnokolejowego, jeżeli to tylko im się uda. Tutaj należy zaznaczyć, że nie wszyscy maszyniści i pracownicy kolejowi innych zawodów w Okręgu Wileńskim są członkami Z. Z. M. i Z. Z. K., jak również i nie wszyscy maszyniści i pracownicy, nawet należący do wymienionych Związków, są stronnikami zdradczego obecnie ruchu strajkowego. *Kolejarz.*

Sprawy szkolne.

Obchód stulecia uwięzienia Filaretów, zainicjowany przez Koło Polonistów Uniw. Stef. Bat. rozpoczął się w niedzielę solennym nabożeństwem w Bazylice, wypełnionej po brzegi.

Młodzież akademicka z profesorami, gimnazja, szkoły męskie i żeńskie pod wodzą dyrektorów i nauczycieli, seminarja różne i kursy wieczorowe dla dorosłych z personelem wykładowym, wszystko to ze sztandarami zalało nawy kościelne. Prócz działwy mniejszej, której nie wzywano — cała młodzież stanęła do apelu, by uczcić bohaterów, którzy po dziesięć dni są naszym drogowskazem.

Chóry młodzieży wykonywały pienia w czasie Mszy Sw. Biskup Bandurski wygłosił gorące kazanie ku czci owych młodocianych duchów narodowych, nawiązując temat do słów z Improwizacji Mickiewicza, który chciał „naród dźwignąć, uszczęśliwić, chciał nim cały świat zadziwić”. Słowa z kazalnicy wskazywały i dziś nam tę samą drogę, ku której nie tajnie, jak w pierwi, ale jawnie już kroczyć winniśmy i możemy.

Następnie po odśpiewaniu „Boże coś Polskę”, cały długi pochód wyruszył z kościoła ku murom Bazylijskim, miejscu więzienia Filaretów, a w ich liczbie największego z nich — Mickiewicza. Tu, na obszernym dziedzińcu po klasztornym, na tle starych murów, ustawiała się młodzież z swymi przewodnikami.

W oknie b. klasztoru ukazał się prof. Kolbuszewski, wygłaszając pełną spokoju przemowę na temat słów wielkiego wieszeza: „Czcisz Polskę, kochać Polskę, to jedyna nasza polityka”. — Mówił potem dyrektor Fedorowicz, podnosząc wskazania Filareckie, kształcenia woli i charakteru, oraz ich hasła: „Ojczyzna, nauka, cnota”. Te hasła dawały i dadzą nam zwycięstwo. Mówili jeszcze w tym samym duchu z entuzjazmem młodzieńcy dwaj, przedstawiciele

zjalnej. Chór odśpiewał parę pieśni filareckich na zakończenie podniosłej uroczystości. Opuszczano z godnością święte dla nas mury Bazylijskie, które jeszcze nie w naszym są ręku. *W. Z.*

Tygodniowe kursy rolnicze dla kresowców. Sekcja Tow. Rolniczych Kresów Wschodnich C. T. R. podaje do wiadomości, iż Wydział Oświaty Centr. Tow. Rolniczego urzędują w lokalu C. T. R., Warszawa, Kopernika 30 I sze p. tygodniowe kursy rolnicze dla kresowców w terminie od dn. 12.XI do 1.XII r. b. Program przewiduje 90 godzin wykładowych, t. j. po 5 godzin dziennie. Na kursach wykładają będą pierwszorzędną siłą zawodową. Nadto przewidziane są dwie wycieczki w okresie trwania kursów. Poziom inteligencji słuchaczów ma odpowiadać mniej więcej 4-6 klasom średn. zakładu. Opłata za prawo uczestniczenia na wszystkie wykłady wynosi 20 złotych polskich, które należy wnieść do kasy C. T. R. na rachunek kursów. Z noclegów będą mogli korzystać ci słuchacze, którzy nadesła zgłoszenia do dn. 10.XI r. b.

Redukcja w Kuratorjum Szkolnym. Akcja oszczędnościowa rządu dotknęła również sprawy szkolnictwa. Aezkolwiek kresy nasze pod tym względem będą specjalnie oszczędzane, przecież i w naszym kuratorjum nastąpią pewne zmiany. W pierwszym rzędzie redukcja nastąpi w wydziale oświaty po za szkolnej i sam wydział ulegnie przydzieleniu do wydziału szkół powszechnych.

Szkolnictwo litewskie. W szkolnictwie litewskim na terenie Wileńszczyzny w czasie najbliższym oczekiwane są zmiany. Nauczycielstwo litewskie, jak już pisaliśmy, czyni starania o uznanie matur litewskich miejscowego gimnazjum za równouprawnione z gimnazjami polskimi. Sprawa ta znajduje się obecnie w Ministerstwie W. R. i O. P. Wiąże się ona wogóle z reformą litewskiego szkolnictwa średniego, które musi być, zwłaszcza jeżeli chodzi o gimnazjum święciańskie, podniesione na wyższy poziom. Sprawą szkolnictwa litewskiego zainteresowały się sfery warszawskie i w czasie najbliższym należy oczekiwać w tym kierunku pewnych zmian.

Zjazd kuratorów okręgów szkolnych w drugiej połowie bieżącego miesiąca z okazji rocznicy Komisji Edukacyjnej odbył się w Warszawie Zjazd Kuratorów Okręgów Szkolnych. Z ramienia Kuratorjum Wileńskiego w zjeździe brał udział kurator p. Z. Gąsiorowski. Obrady zjazdu poświęcone były pogłębieniu sprawy wychowania. Kuratorowie złożyli odnośne sprawozdania, po czym wywiązała się dyskusja. Sprawę szkół obojętnych na Kresach zjazd dotknął tylko ogólnikowo.

Zebrańia.

Z Tow. Naukow. Lekarskiego. Dnia 31 b. m. (w środę) o godz. 8 wiecz. w gmachu uniwersytetu (Świętojańska 26, sala Śniadeckich, odbędzie się posiedzenie Twa Naukow. Lekarskiego. Porządek dzienny: 1) Dr. Załuska — Pokaz preparatu; 2) Dr. Okulicz — Pokazy i komunikaty naukowe; 3) Dr. Obieziński — Kamica żółciowa w okresie populogowym.

Różne.

Dowiadujemy się, iż Dyrekcja i współpracownicy Polskiego Banku Handlowego zamiast wieńców na Grabów p. Ksawerę Zubowicza, złożyli kwotę mk. 5.000.000 na T-wo Opieki nad dziećmi, któremu zmarły tak gorliwie poświęcał się.

Zarząd Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki, składa serdeczne podziękowanie dyrektorowi p. Kowalewowskiemu Bazylemu za udzielenie zezwolenia wycieczce zorganizowanej przez Koło na wiedzienie gazowni miejskiej, oraz p. Czepulaniowski Janowi za łaskawe oprowadzenie i udzielenie cennych wyjaśnień.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski (Lutnia). Dziś po raz dwunasty grane będą „Dziady” Mickiewicza. Niezwykły sukces artystyczny, jaki zdobyła ta sztuka w Teatrze Polskim zmusza Dyrekcję do zatrzymania jej przez kilka jeszcze wieczorów na afiszu.

W najbliższy czwartek rozpoczyna występy p. Karol Adwentowicz, znakomity artysta dramatyczny, którego wy-

Na pierwszy występ wybrał p. Adwentowicz „Ojca” — Strindberga. Rola w tej sztuce należy do najwspanialszych kreacji artystycznych wielkiego artysty.

W przygotowaniu „Upiory” — Ibsena oraz „Mistrz” — Baha.

Teatr Wielki (na Pohulance). Dziś grana będzie „Lisystrata”.

Jutro po raz czwarty piękna opera Czajkowskiego p. t. „Eugeniusz Oniegin” w całkowitej premierowej obsadzie.

Wypadki.

Śmierć pod pociągiem. W dniu 22 b. m. o godzinie 4-iej na 468 klm. pociągiem Nr. 812 m. idącym z Zahacia do Motodeczna, został zabity mieszkaniec wsi Polany gm. Dolhinowskiej powiatu Wilejskiego Antoni Łotecki, gdy przejeżdżał przez przejazd koło Kuźniec. (b)

Otrucie w stanie nietrzeźwym. Wczoraj z rana na stację Pogotowia Ratunkowego dostawiono z Leoniszek Antoniego Abłasa lat 22, z oznakami otrucia arsenikiem, którego w stanie nietrzeźwym nasytał do wody zamiast sody. (b)

Tajemniczy wypadek. Dnia 15 b. m. na drodze koło wsi Kratowszczyzna gm. Kratnej, znaleziono trupa Andrzeja Stefańskiego, ze wsi Porowice tej samej gminy oraz jego konia, którym wracał z Kraśnego, gdzie był na kiernaszu. Kof podobno został zaduszony wozem, który upadł na niego. Natomiast przyczynę śmierci człowieka na razie nieustalono. (b)

Kronika policyjna.

Kradzież po uspieniu lokatorów. W nocy z soboty na niedzielę, przy ulicy Filareckiej 5, kilku osobników, po wyjściu okna, dostało się do mieszkania Jana Mięcięcia, któremu zabrali 2 samowary oraz sporo ubrania i bielizny. Prawdopodobnie złościny w mieszkaniu Mięcięcia, użyli środka nasennego gdyż gospodarowali tam przez czas dłuższy i nikt ze śpiących nie obudził się.

3 zdjęcia tylko 45 tys. mk. dla członków „Kasy Chorych” w zakł. fotogr. „REKORD”, Szopenowska 5.

Do Zarządów Okręgowych P. Z. K.

Od pewnego czasu między pracownikami kolejowymi w różnych miejscowościach uwijają się przeróżni agitatorzy, mianujący się „obrońcami” klasy pracującej, namawiając do strajków i ekscesów. Komuś zależy na wywołaniu anarchji w dzisiejszych — i bez tego — trudnych warunkach, by tembardziej przyczynić się do pogłębienia panującej wśród pracowników nędzy. Podobne zjawiska uniemożliwiają do pewnego stopnia wyteżoną akcję Zarządu Głównego P. Z. K., skierowaną w celu uzyskania od Rządu wydatniejszej pomocy dla pracowników i podrywają powagę, słusznych postulatów, załatwienia których energicznie się domagamy. Tu i owdzie wywrotowcy rzucają oszczerstwa na Zarząd Główny, że jakoby P. Z. K. nie żądał poprawy bytu. Wierści, te, które rozsiewają wywrotowcy są niegodziwe i od początku do końca fałszywe. Należy energicznie przeciwdziałać uprawianiu przez wywrotowców korpucji gdyż to jest robota destrukcyjna i niegodziwa Zarząd Gł. P. Z. K. prosi Zarządy Okręgowe o pilne śledzenie i zwalczanie wszelkich w tym kierunku prowadzonych dążeń najmitów, — wywrotowców i agentów związków klasowych i różnych międzynarodówek działających w ten sposób na niekorzyść jak Kraju, tak i pracowników. Zarząd Główny daje to zapewnienie swym członkom, że bezustannie dąży do uzyskania poprawy bytu dla mas pracowniczych, lecz skutecznie. da się to przeprowadzić wówczas, gdy z całym zaufaniem odnosić się będą do niego członkowie i wykażą więcej jeszcze spoiściwości w szeregach P. Z. K. Dzięki energicznym staraniom Zarządu Głównego, Rząd pobory państwowe podwyższył o 120%. Na tem Zarząd Główny nie poprzestaje i dążyć będzie stale do tego, aby nasi kolejarze mogli w znośniejszych warunkach ciężkie swe obowiązki wykonywać.

Niech ten apel Zarządu Głównego przyczyni się do wzmocnienia naszych szeregów i umocni na duchu członków P. Z. K.

Prezes (—) Perycz
Sekretarz Soroka.

Teatr Polski (Lutnia) Dziś po raz 12-ty „DZIADY” A. Mickiewicza. w reżyserji i z udziałem K. Tofackiewicza	Teatr Wielki (na Pohulance) Dziś „Lisystrata” operetka Linckiego Jutro Eugeniusz Oniegin oper. Czajkowskiego
---	--

Teatr Wielki.

„Eugienjusz Oniegin“, opera w 3 aktach, 7 odsłonach, Piotra Czajkowskiego.

„Eugienjusz Oniegin“ Czajkowskiego jest doskonałym przykładem tego rodzaju operowego, który Niemcy nazywają „sing opere“. Ustępów czysto orkiestrowych o charakterze ilustracyjnym opera ta prawie wcale nie posiada i orkiestra w niej mimo zinstrumetowania jej partii z tak właściwym wielkiemu rosyjskiemu symfonikowi mistrzostwem, skromnie towarzyszy licznym i bardzo pięknym arjom i zespołom wokalnemu, w guście dawnej opery, podzielonym na zamknięte w sobie numery.

Największą bodaj zaletą tej, ulubionej w Rosji, opery jest przedziwna jednolitość stylu. Od pierwszej do ostatniej bowiem sceny „Oniegina“ muzyka Czajkowskiego przepojona jest szczerym liryzmem, poezją melancholji i tęsknoty.

To też wadą, poprawnego na ogół, wystawienia n nas tych pięknych scen lirycznych było odarcie ich z wdzięku elegijnego rozmarzenia, a nadanie zupełnie zbyt technicznych i niezgodnych z duchem tekstu i muzyki akcentów dramatycznych. Zarzut ten w pierwszym rzędzie odnosi się do wykonawczyń partii Tatjana — p. Krużanki i Oniegina — p. Romanowskiego, który poza tem jednym uchybieniem, płynącym z niezrozumienia, po raz pierwszy otwartej postaci był pod względem wokalnym zupełnie na wysokości zadania. Zdaje sobie dokładnie sprawę, że trema przypadkowa gorsze niż zwykle usposobienie, a przedewszystkiem niebezpieczny wypadek ze świecą, który skończył się szczęśliwie, tylko dzięki godnej podziwu i uznania przytomności umysłu p. Krużanki i zachowaniu przez nią zimnej krwi, nie stwarzały warunków, przy których artystka ta mogła z całą swobodą i skupieniem wyzyskać zalety swego głosu i wczuć się w odzwierciedlaną postać. Na następnych przedstawieniach uda się jej to z pewnością znacznie lepiej. Muszę jednak zaznaczyć, że, moim zdaniem, ze względu na dramatyczny charakter jej głosu i usposobienie, p. Krużanka w roli Tatjana zawsze mniej korzystnie będzie się prezentowała, niż naprzykład w roli Tosci czy Racheli. W grze

obojga wspomnianych artystów żyćby należało więcej spokoju, zwłaszcza w ostatniej scenie.

Ze wszystkich wykonawców najbliższym intencji twórcy był p. Stempniowski, jako Lencki. Słynną arję przed pojedynkiem p. Stempniowski odśpiewał ze szczerem odczuciem, za co gorąco był oklaskiwany.

Z pośród reszty wykonawców wyróżniali się p. Wraga — Książę i p. Pastówna — Olga.

Z przyjemnością konstatuję rozwój zdolności p. Pastówny. Rzetelna praca nad sobą daje widoczne rezultaty i w grze i w śpiewie.

Całość przedstawienia wypadła zupełnie składnie, jeśli się pominię przypadkowe wykołajenie się chóru w końcu III odsłony. Sceny zespołowe przygotowano ze zwykłą już w naszym teatrze starannością.

Co do dekoracyjnego ła, to najlepiej wypadły dekoracje do I i III odsłony, wnętrza były bez stylu. W II odsłonie raziło całkiem nowoczesne urządzenie sypialni Tatjana, ikona zamiast w kącie nad umywalką, czy innym jakimś toaletowym meblem i wadliwe rozwiązanie problemu usadowienia Tatjana podczas pisania listu.

W reżyserji sporo drobnych uchybień i niestylowych anachronizmów.

Prawdziwym urozmaiczeniem widowiska były tańce pod kierunkiem p. Morawskiego. S. W.

Zbiórka na Skarb Narodowy.

Obraćki żelazne na miejsce złotych.

Akeja zbiórki na Skarb Narodowy wkrótce ma się w Wilnie ukończyć, niech więc ci, którzy jeszcze nie dali, którzy się namyślają, wątpią, lub dać nie chcieli dotąd, obojętności się wyrzekną, bojkotu zaniechają, niech w każdym Polskim domu zostanie z tych Wielkich, choć ciężkich czasów kwit piękny z Orłem, lub żelazna na palec obrączka...

Niech nikomu z nas syn, lub córka rzuci w twarz tych słów nie znajdzie powodu: „Ojczyzno była w potrzebie, a Tyś Jej, z grobu powstała, grudki złota pożałował... Niech piękne strojne Panie po jednym pierścieniu zrzucą z białych paluszków, niech wszystkie pary małżeńskie na miejsce swoich złotych stokręć piękniejsze żelazne (srebrnem pod-

bite) z napisem „Złoto—Ojczyznie“, nabędą...

Takiej pamiątki kiedyś nie jeden pozazdrościł...

(Obrączki żelazne nadeszły do Urzędu Probierzczego Trocka. 10).

Można je także otrzymać w Sekretarjacie Kom. Pop. Skarbu Narodowego (Delegatura Rządu. Plac Magdaleny 2. Sala Duża) od 2—3 codziennie.

Obrączki te nie są do kupienia i dają się tylko tym, kto obrączkę złota, lub pierścienek tej samej wartości ofiaruje. S. S.

Dwa przekroje.

Ażeby jasno sobie uprzytomnić budowę społeczeństwa ludzkiego, czynimy sobie w myśli, lub na papierze szemat jego przekroju poziomego, t. j. na warstwy, stany, lub klasy — (nazwy niemal jednocześnie).

Otrzymujemy zatem taki mniej więcej przekrój poziomy: chłop i obszarnicy, robotnicy, rzemieślnicy, kupecy, urzędnicy, przemysłowcy i t. p.

Przekrój ten jest szematem czysto teoretycznym i mechanicznym, tylko dla ułatwienia naszej orientacji myślowej stworzonym. Żadne pasmo poziome w tym przekroju samo przez się, samo dla siebie zosobna żyć nie może, warunkiem ich życia jest wzajemne współdziałanie.

Mechaniczny ten przekrój, ażeby żył, musi być uzupełniony przez inny przekrój—organiczny. O ile tamten dzieli społeczeństwo na pasma poziome, ten je dzieli pionowo po przez wszystkie warstwy, stawy, czy klasy (jak tam je kto nazwał zechce).

Przekrój pionowy, czyli organiczny dokonywał się w ludzkości na wielką skalę samorzutnie i stworzył narody. Przekrój poziomy, czyli mechaniczny może być dokonany tylko w myśli, teoretycznie celem poglądowego skrótu pedagogicznego. Przekrój pionowy jest żywy, przekrój poziomy jest martwy.

Można sobie łatwo wyobrazić, że gdybyśmy dowolną cząstkę społeczeństwa, odkrajaną w całości pionowo, odosobnili, to cząstka ta miałaby wszelkie warunki dalszego życia i rozwijania się. Ruch życia nie ustałby w niej. Przekrój ten zatem można też nazwać dynamicznym.

Natomiast odkrajana i odosob-

niona cząstka przekroju poziomego, a nawet całe jedno pasmo poziome oddzielone od innych musiałoby wkrótce zamrzeć, a chcąc żyć, musiałoby się zróżniczkować w przekrój poziomy. Zatem poziomy przekrój możemy też nazwać statycznym.

Na przekroju pionowym prócz narodów—tych wielkich twórców samorzutnych, opiera się także ustrój państwowy, administracyjny i kulturalny ludzkości nowoczesnej. Przekrój zaś poziomy praktycznie urzeczywistnić się nie da, a wprowadzony siłą powoduje śmierć nieuchronną, lub ciężką chorobę społeczną. Dowodem—Rosja.

W świetle prawdy powyższej jasno występują działania i cele dwóch obozów politycznych—narodowego i międzynarodowego, czyli prawicy i lewicy. Pierwszy jest obozem dynamicznym i organicznym. Drugi statycznym i mechanicznym. Pierwszy skupia i organizuje, drugi rozdziera i mechanizuje społeczeństwo. Pierwszy dąży do zdrowia i siły narodu przez zespalanie i ład, drugi dąży do choroby i słabości przez rozkładanie i chaos.

Znakomitą ilustracją tych prawd jest obecny podział obozów Sejmie polskim. Większość narodowa obejmuje wszystkie stany w przekroju pionowym. Jest żywym i całkowitem zwierciadłem narodu i społeczeństwa polskiego. Ma przeto organiczne i dynamiczne warunki działania i doskonalenia życia.

Mniejszość (lewica) jest i chce być przedstawicielem przekroju poziomego, a to do tego stopnia, że nawet samorzutnych twórców pionowych t. j. narodów nie uznaje, lecz dzieli całą ludzkość poziomo na klasy propaguje wojnę tych klas. Nie dziw, że ten mechaniczny i martwy punkt wyjścia prowadzi lewicę do zupełnego bankructwa.

Jeden tylko, rozproszony wśród ludów, narodek żydowski, ułożony samorzutnie w pasorzytnicze pasmo mafii finansowo - kupieckiej, ma istotny interes w tem, żeby narody ziemi rozdzierały się poziomo, chorowały i słaby. Bowiemy żydzi tylko na chorej, zmechanizowanej i rozdarłej ludzkości bezpiecznie żyć i łupić ją ze skóry mogą.

Tem się tłumaczy fakt, że wszystkie żydzi od miliardowych bankierów po ostatniego subjekta—(in spe miliardera) stają po stro-

nie lewicy. To znaczy — jadą na niej, jadą do dyktatury Judy nad światem.

Wszystko jednak coraz wyraźniej wskazuje, że... nie dojadą! St. Pięnkowski.

Z półek księgarskich.

X Arcyb. Teodorowicz. „Na przełomie“. Przemówienia i kazania narodowe. Nakładem księgarni Sw. Wojciecha w Poznaniu i Wilnie.

Jest to dzieło zaiste epokowe! Lata wojny i lata zmartwychwstania Polski, otrągnięte z małostek polityki dnia powszedniego, drobnych zawiści i utarek partyjnych, chwile wiekopomne, uchwycone w ich najgłębszej treści przez wielkiego myśliciela i złotoustego kaznodzieję naszych czasów, objęte jego szerokim, dziejowym spojrzeniem, owiane tchnieniem serca gorącego miłością Boga i Ojczyzny... Oto miara tego dzieła, z którego obyż czerpali uświadomienie i pokrzepienie wszyscy pragnący ocaenić istotną wielkość przełomu, jakiego byliśmy i jesteśmy świadkami.

Na treść dzieła składają się dwadzieścia przemówień, których tytuły same wskazują, jak głębokich dotyczą zagadnień: Dwie epoki—Naród a Eucharystja.—O miłości Ojczyzny.—Rządy Boże w narodach.—Kara i odrodzenie świata: (I. Bóstwienie wiedzy.—II. Fałszywy ideał doskonałości.—III. Pokusa władzy).—Myśl religijna w narodzie.—Ufanie przeciw nadziei.—Programy narodowe.—Cud wskrzeszenia Polski.—Kazanie sejmowe.—Obrona Lwowa.—O kształceniu narodowej myśli.—Sztandar narodowy.—Cud nad Wisłą.—Misja Kościoła w Polsce.—Robotnik polski.—Duch polskiego żołnierza.—Zjednoczenie ziem polskich.—Odrodzenie.—„Nie takiej Polski myśmy się spodziewali“.

Dość wypadła, iż pod nagłówkiem „O kształceniu narodowej myśli“ znajdujemy znane nam przepiękne kazanie, wygłoszone w r. 1919, w katedrze Wileńskiej, podczas uroczystości otwarcia Uniwersytetu.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“.

Na Dom Serca Jezusowego E. Swolkoniowie 500.000 mk., Wiszniewska 100.000 mk.

Kino-Teatr „HELIOS“ ul. Wileńska 38.

Dziś! Olbrzymi sukces wszechświatowy! Japończycy w Wilnie! Mówiący i śpiewający film

Złota Gejsza

operetka w 5-ciu aktach.

Czarujący balet Gejsz. Śpiew solo, duety chór. Pikantne sceny kąpiących się niewiast. Na okracie i w herbaciarni Gejsz w Japonji. Pierwszorządny zespół art. Powiększ. ork. pod bat. kapelm. Sieroty. Początek o g. 6, 8 i 10.

Kino-Teatr „Polonja“ Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

DZIŚ PREMIERA!!!

Kino-Teatr „Picadilly“ Wielka 72.

D z i ś! TAJEMNICA ŚWIĄTYNI OZYRYSA Ellen Richter.

Polskie Kino „Jutrzenka“ Wielka 94.

D z i ś Najnowszy epokowy film inscenizowany podług słynnej powieści Pierre Benoit ATLANTYDA epokowy dramat w 2-eh rozjach 12 aktach razem Antinea władczyni Atlantyd gwiazda kinowa STANISŁAWA NAPIORKOWSKA bohaterka dramatu. Bajeczna gra, przepiękna i cudowna wschodnia wystawa.

Największa fabryka cygar odda zastępstwo na Wilno i okolice.

Zgłoszenia piśmienne uprasza się nadsyłać pod Nr. 43,267 do biura ogłoszeń „PAR“ Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 8.

U W A G A ! Fabryka kości została uruchomiona przy ul. Ponarskiej 62 obok składu przy Wojskow. Placu. KUPUJĘ KOŚCI znajdujące się w koszarach wojskowych i placę franko fabryki 30000 mk. za pud. Szczegóły ul. Zawalna 32, m. 1 i fabryka ul. Połtawska 62 Ass.

Poszukuję pokoju ewentualnie dwóch z meblami lub bez, oraz ze wszelkimi wygodami przy inteligentnej rodzinie. Oferty składać do Akademickiego Biura Ogłoszeń, przy ul. Wielkiej Nr. 24 (dawnej 54), m. 2, telefon 104

ZĘBY sztuczne, korony mostki. Przeróbka złe wstawionych zębów, techn. dentyst. L. Minkier, ul. Wileńska 21-1.

Dr. E. BIRZOWSKI choroby weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 11—2 i 4—7, panie od g. 3—4 p.p. Ul. Jagiellońska 3, m. 5 (róg. Ad. Mickiewicza).

Dr. Med. E. Suszyński Specjalność: choroby weneryczne, niemoc płciowa i skóry. od 1—2 i od 4—7 wiecz. Ul Mickiewicza 30

Maszynę do szycia nożną, Slegera, przedwojenną, w nader dobrym stanie sprzedam. Mostowa 15 m. 20.

INTERNAT dla uczniów szkół średnich T-wa W. O. „Przyszłość“ został przeniesiony z ul. Benedyktyńskiej na ul. Wielką Nr. 3 m. 2.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12—2 i 5—6. Zawalna 22.

Kobieta - Lekarz Dr. Piotrowicz-Jurczenko Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 5—6 wiecz. Zarzecze 5, m. 2.

D-R. MED. Kaz. Łukiewicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4—7 po poł. :—: Ul. Mickiewicza 9, :—: wejście z ul. Śniadeckich.

Dr. med. Kapłan Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11 tel. 640.

Dr. W. Legiejko Choroby weneryczne, przyjmuje od g. 5—7 po poł. ul. Ad. Mickiewicza d. 21 m. 1.

D-r. medycyny B. SZYRWIND Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10—1 i 4—7.

Akuszerka z Warszawy udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Dr. L. Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9—1 i 4—7.

Dr. med. Kapłan Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11 tel. 640.

AKUSZERKA A. Jutan, ul. Niemiecka 4, m. 19, telefon 222. Udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz.

Akuszerka Okuszkó Zwierzyniec, ul. Stara 14, —m. 2. Przyjmuje 9—6. Udziela porad.

KOŁDRY watowe i pluszowe poleca Warszawski Magazyn Pościelowy. Wileńska 10.

RZADKA OKAZJA. Sprzedaje się rozmaite resztki sukienne i wełniane na damskie i męskie kostjomy i na palta po cenach dostępnych. Wielka 22, m. 1, obok hotelu Niszowskiego, drugie piętro wejście z bramy.

DO SPRZEDANIA 2 domy w Nowej-Wilejce. Informacje udziela: Garbarska 3, m. 14 od 4—6.

Skradz. legitymację rządową wyd. przez Dyrekcję Poczt i Telegrafów, bilet kolej. okresowy na imię Mieczysława Podleckiego, zam. przy ul. W. Obozowej 28, unieważnia się.

Wielki wybór ROWERÓW, maszyn do szycia, GRAMOFONÓW, PŁYT gramof. lampek kieszonkowych, elementów i zabawek dziecięcych poleca „Uniwersal“ Wielka firma, Nr 21. Skradziono kartę demobilizacji wyd. przez P. K. U. — Wilno, na imię Adolfa Szasko, zam we wsi Kielnobrzydzach, gm. Niemena — unieważnia się.

DRUKARNIA J. ZAWADZKIEGO UL. ŚW. ANNY Nr 2. PRZYJMUJE WSKAZKI ROBOTY W ZAKRES DOKARSTWA WCHODZĄCE.

Stefan Mackiewicz zamieszkały w Ameryce, Philadelphia, Pa, 2752 E Cambria str. poszukuje swoją rodzinę, która ma przebywać w okol. Wilna.

BIURALISTA z trzyletnią praktyką jako rachmistrz-magazynier - ekspedjtor, znajomość księgowości poszukuje posady, może wyjechać. Łaskawe zgłoszenia pod „W. M.“ do Administracji.

Ochmistrzyni samienna, znająca się na gospodarstwie i kuchni o skromnym wynagrodzeniu i warunkach poszukuje posady. Szkapłerna 4, m. 1.

Zgub. kartę powołania wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Tadeusza Korsaka, zam. w Warszawie przy ul. Kopernika 26, unieważnia się.

Poszukuje się gospodyni w średnim wieku na wieś. Informacje ul. Orzeszkowej 11—45.

Kobieta lekarz Dr. Abłamowiczowa choroby kobiece i akuszerka Kasztanowa 7, m. 7, g. 3—5